

LEGENDA O ZAMKU NA SZCZELIŃCU WIELKIM

Podobno dawno, dawno temu na szczycie Szczelińca wznosiło się ponure zamczysko. Od rana słychać było skrzypienie starych, drewnianych drzwi i okien. Zamek zamieszkiwał zły czarnoksiężnik i jego piękna córka. Pewnego dnia niedaleko zamku przejeżdżała karawana z Afryki, a dziewczyna zakochała się w młodym, ciemnoskórym kupcu.

Być może to zły czar czarnoksiężnika, a może gniew samego Ducha Gór Liczyrzepy sprawił, że nocą niebo nad zamkiem zagrzmiało, a piorun trafił w jedną z zamkowych wież burząc potężną warownię i zamieniając ją w stertę kamieni. Skamieniała też zamkowa służba, kupiec oraz jego egzotyczne zwierzęta.

Do dziś spacerując po szczycie Szczelińca napotkamy patrzącą w dal skamieniałą Małpę, Wielbłąda, Słonia, skatę Murzynka oraz Pannę.

